

Tekst polemiki między posłem Piechotą a Łukomskim.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny 23 września 2015 r.

Rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym (druki nr 3845 i 3866).

(..) **Sławomir Piechota:**

Jeszcze pan Łukomski, proszę.

Marek Łukomski:

Szanowne panie posłanki, panowie posłowie, te sprawy są bardziej skomplikowane niż nam się wydaje. Ta poprawka, obniżająca pulę ulg z 80 do 50%, spowoduje jedną rzecz, że tych ulg, które teraz są na rynku będzie mniej o około 40%. Co to spowoduje? Firmy, które korzystają z ulg, a są to bardzo często bardzo duże firmy, zostawią sobie tylko pewne firmy, pewne usługi i będą tylko i wyłącznie z nich korzystały. Najczęściej, jak rozmawiamy z tymi firmami, które korzystają z ulg, mówią, że zostawią sobie sprzętanie i ochronę, a wszystkie pozostałe ulgi nie będą im potrzebne. I to jest największe niebezpieczeństwo tych zmian. Ta zmiana jest zmianą systemową. I proszę zwrócić uwagę, ona nigdy nie była dyskutowana na żadnym forum, ani z organizacjami pozarządowymi, ani z organizacjami pracodawców. Może należy taką zmianę wprowadzić, ale mnie osobiście wydaje się, że powinna być szeroka dyskusja. Chcę jeszcze powiedzieć, że inna poprawka, która będzie za chwilę dyskutowana, ogranicza w drastyczny sposób pulę ulg, ale nie będzie rzutowała na miejsca pracy. Ograniczenie puli ulg z 80 do 50% jest niebezpieczne dla miejsc pracy. Bo to, co Państwo zrobili 5 lat temu zmieniając to prawo i wiążąc ulgi z 30% stopnia znacznego i grup specjalnych, to chapeau bas. W przeciągu 4,5 roku ilość tych osób na rynku pracy zwiększyła się o ponad 31 tys. A dzięki tej jednej poprawce Państwo straszliwie ryzykują utratę tych miejsc pracy. Tym bardziej, że ta poprawka jest niepotrzebna, bo ta następna poprawka w pewien sposób robi to, na co mają Państwo w tej chwili ochotę, czyli uporządkuje pulę ulg. Proszę zwrócić uwagę, że jeżeli ulgi będą wyliczane od płacy minimalnej *per capita*, to mamy ulgi w firmach, których jest 600 - sześćset kilkadziesiąt udzielających ulg, to jest 55 tys. osób ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności. Jeżeli wejdzie to ograniczenie, to nie będzie możliwości dania większej ulgi. Na dzień dzisiejszy jest to 1,4 tys. zł, czyli pułap maksymalny ulg będzie na poziomie 1 mld. A Państwo, którzy się tym zajmują wiecie, że wykorzystuje się ulgi na poziomie ok. 30%, czyli spadnie wartość udzielanych ulg prawie o połowę. Nasza propozycja jest taka, żeby z tej poprawki, która może, a naszym zdaniem na pewno uderzy w rynek pracy najczęściej poszkodowanych osób niepełnosprawnych, zrezygnować. Zostawić tamtą. Bo w tym momencie jesteśmy za wszystkimi pozostałymi poprawkami. Ta jedna wrzucona dzisiaj ad hoc, nigdy nie przedyskutowana, nie są przedstawione skutki społeczne, chociaż finansowe tak, jak

powiedział pan minister to około 140-160 mln zł „PFRON zaoszczędzi”. Ale część z tych osób ciężko poszkodowanych trafi na rynek, do pracodawców i wtedy zatrudnianie osoby niepełnosprawnej ze znacznym stopniem niepełnosprawności, z grupą specjalną i pracodawca skorzysta z pułapu 6400 zł miesięcznie, z umiarkowaną grupą specjalną 4700 zł i może się okazać, że te 14 mln miesięcznie jest iluzoryczne. Dlatego nasza prośba, w imieniu ekonomii społecznej, jest taka, żeby zostawić tę poprawkę, bo jest nieprzedyskutowana. Tym bardziej, że ta druga załatwia Państwu sprawę. Dziękuję.

Sławomir Piechota:

Myślę, że warto rozmawiać na twardych liczbach, bo mam wrażenie, że pan gra na emocjach. Pan za każdym razem stawia się jako jedyny, heroiczny obrońca niepełnosprawnych, to ja teraz będę pytał o liczby. Według informacji, które mam z PFRONu w roku 2013 te ulgi na poziomie 395 mln związane były z zatrudnieniem prawie 78 tys. osób niepełnosprawnych, rok później tych ulg było o 220 mln więcej, a zatrudnienie wzrosło o 2 tys. osób ze znacznym i umiarkowanym stopniem. Zwiększenie o 2 tys. osób kosztowało nas ponad 200 mln zł. W tym roku zatrudnienie ze znacznym i umiarkowanym stopniem spadło z 80 750 minimalnie, a ulgi już, które wypłynęły na rynek, to jest prawie 350 mln. Rozmawiajmy o liczbach. Jeżeli mówimy o tym, to ja też chciałbym zadać PFRONowi pytanie, bo to mnie też interesowało, to Pana zaangażowanie, feta na Stadionie Narodowym, to też ciekawe z jakich pieniędzy pan to finansuje. Ja proszę o informację ile firma EKON po pierwsze, dostała na zatrudnianie osób niepełnosprawnych, po drugie, ile udzieliła ulg firmom na rynku, a po trzecie, jakie były średnie wynagrodzenia wypłacane w firmie EKON, bo to pomoże nam wszystkim zrozumieć dlaczego ten przepis jest tak starannie broniący. Proszę panią prezes Hernik.

Teresa Hernik:

Szanowni Państwo, ja przybliżę tylko 2014 rok Stowarzyszenie Niepełnosprawni dla Środowiska EKON kwot dofinansowania uzyskało 13 389 766 zł, ulgi wykorzystane 12 138 849 zł, generalnie wsparcie na 1 etat wynosiło 28 581 zł, co w przeliczeniu na 1 osobę wynagrodzenie miesięczne to jest 2 381 zł, natomiast wynagrodzenie, które jest wypłacane to jest w granicach 1400-1500 zł.

Sławomir Piechota:

Ciekawe byłoby pytanie, gdzie się podziewa różnica między wynagrodzeniem wypłacanym osobom niepełnosprawnym a kwotą, która jest bilansem otrzymanego dofinansowania i udzielonych ulg.

Marek Łukomski:

Panie pośle, ulgi nie wpływają do pracodawcy, o tym pan zapomniął.(...)